

Ronaldinho trafił za kratki w Paragwaju

9 marca 2020

Brazylijski gwiazdor futbolu Ronaldinho Gaucho, mistrz świata z 2002 roku i piłkarz roku FIFA z 2004 i 2005 roku, trafił do więzienia w Paragwaju za posługiwanie się fałszywym paszportem. Zatrzymano także jego brata Roberto Assisa.



Legendarny brazylijski wirtuoz futbolu, jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii, w swoim rodzinnym kraju popadł ostatnio w konflikt z prawem za nielegalną budowę przystani rybackiej na jeziorze Guaiba. Jedną z nałożonych na niego sądowych sankcji było odebranie paszportu.

Tymczasem 97-krotny reprezentant Brazylii zlekceważył zakaz opuszczania kraju i wybrał się z bratem do Paragwaju na zaproszenie jednego z tamtejszych kasyn. Lądując na lotnisku w Asuncion wylegitymowali się paragwajskimi paszportami, których numery należą do innych osób. Po złożeniu wyjaśnień zostali puszczeni wolno, ale wkrótce potem zostali ponownie zatrzymani przez policję na wniosek prokuratura.

39-letni Ronaldinho zapewniał, że nie był świadomy iż popełnia jakieś przestępstwo, bo przecież obywatele Brazylii w ogóle nie potrzebują paszportów w Paragwaju, bowiem oba kraje należą do południowoamerykańskiej organizacji gospodarczej Mercosur. Ale że sprawa dotyczyła fałszerstwa dokumentu, ostatecznie trafiła na wokandę.

I tu legendarny piłkarz miał pecha, bo trafił na sędziego, który chyba nie jest kibicem. Mimo starań wynajętych adwokatów, naciskających na zwolnienie futbolowego gwiazdora za kaucją w formie darowizny na cele charytatywne, sędzia odesłał Ronaldinho i jego brata do aresztu.

Portal Infobae.com szybko sprawdził, że mistrz świata z 2002 roku sąsiaduje w celi z aresztowanym niedawno paragwajskim politykiem Miguelem Cuevasem oraz byłym prezesem federacji piłkarskiej w tym kraju Ramonem Gonzalesem Daherem, którego oskarża się m.in. o pranie brudnych pieniędzy. Ronaldinho chyba zrozumiał, że to nie przelewki. Jego prawnicy przysłali mu do celi koce i ubrania na zmianę oraz załatwili regularne dostawy jedzenia z restauracji. A to może oznaczać, że nawet oni nie są pewni, jaką karę ich klientowi może wlepić paragwajski sędzia i kiedy pozwoli mu wyjść na wolność.

Takimi ekscesami ten wybitny piłkarz psuje sobie niepotrzebnie reputację, i tak już mocno nadszarpniętą licznymi wybrykami i ekstrawaganckimi zachowaniami. Może dłuższy pobyt za kratkami da mu trochę do myślenia?

Autorstwo: jtk

Źródło: Trybuna.info